

Janusz Danecki
Katedra Arabistyki i Islamistyki
Wydział Orientalistyczny
Uniwersytetu Warszawskiego

Opinia o rozprawie doktorskiej mgr Magdaleny Al-Sayadi pt. *Grammatical and lexical structure and the analysis of selected communication aspects in the Khouban dialect in Yemen* przygotowanej pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Łaciny z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Dla arabistów-językoznawców badanie dialektów języka arabskiego jest w obecnych czasach szczególnie ważnym zadaniem. O ile bowiem standardowy język literacki jest dobrze zbadany, o tyle dialekty wciąż wymagają nie tylko analizy, ale również gromadzenia materiałów: oryginalnych tekstów dialektalnych. I to tutaj rodzą się liczne problemy piętrzące się przed badaczami. Po pierwsze istnieje ważny konflikt w podejściu do dialektów między europejskimi językoznawcami-dialektologami a językoznawcami arabskimi. Ci ostatni z trudem gotowi są zająć się dialektami z przyczyn kulturowych. Prestiż języka literackiego jest tak wielki, że analiza mowy potocznej „zdegenerowanej” arabszczyzny jest nie do pomyślenia. Po drugie dialekty są zagrożone: oddziaływaniem mediów docierających do wszystkich zakątków świata arabskiego, rozwojem edukacji, ale też niepokojami społecznymi wywołującymi masowe migracje. Nie oznacza to, że ważne dialekty – jak kairski, damasceński czy bagdadzki zanikną, ale zagarniać będą coraz większe wpływy i powodować zanikanie małych lokalnych odmian. Po trzecie brakuje z prawdziwego zdarzenia specjalistów, a ich garstka działająca na całym świecie boryka się z wieloma trudnościami: finansowymi, ale także – i przede wszystkim – społecznymi i politycznymi. W wielu krajach badania nie mogą być podejmowane: w Syrii, Libii, Jemenie toczą się wojny, ludzie masowo emigrują, a ich język rodzinny – bo dialekt wszędzie w świecie arabskim jest językiem naturalnym poznawanym od dzieciństwa – przestaje istnieć. Dialekty bagdadzkich chrześcijan i żydów już nie istnieją, zostały jednak zapisane dzięki indywidualnym staraniom naukowców lub nosicieli dialektów pragnących je zachować.

Z podobną sytuacją być może będziemy mieć do czynienia w wypadku wielu dialektów Jemenu, jeśli wojna dalej będzie tutaj trwała. A nic nie wskazuje na jej koniec. Dlatego tak ważne jest ich zarejestrowanie. Pani mgr Magdalena Al-Sayadi podjęła się takiego właśnie zadania – zachowania dla potomności dialektu regionu (*mihlāf*) Ḥubān położonego na południowym wschodzie od stolicy Ṣan‘y. Autorka jest Polką, z wykształcenia filologką-arabistką, a więc ma pełne przygotowanie do merytorycznego wykonania tej pracy. Region Ḥubān i jego dialekty są słabo rozpoznane. W 2008 r. ukazała się praca magisterska Jemeńczyka Muḥammada Ḍayf Allāha Muḥammada aš-Šamāriego *Lahğat Ḥubān. Dirāsa luğawiyya* (Ṣan‘ā’ 2004, Wizārat at-Ṭaqāfa wa-as-Siyāha). To, co się znalazło w jego pracy, jest wszystkim, co o tym dialekcie wiemy. Mgr Magdalena Al-Sayadi wzięła na warsztat tę pracę i dokonała krytycznej jego analizy w świetle językoznawstwa europejskiego.

Drugą część rozprawy mgr M. Al-Sayadi stanowi opis dialektu ṣan‘ańskiego. O ile opis pierwszy (dialekty Ḥubānu) wnosi do literatury aabistycznej nowe elementy, choć w całości się opiera na opublikowanej w 2004 pracy, o tyle opis dialektu Ṣan‘y jest zgromadzeniem i zsyntetyzowaniem wiedzy ogólnie dostępnej w literaturze europejskiej. Dialekt Ṣan‘y jest opisany w wielu pracach przede wszystkim autorstwa Janet Watson, więc niewiele wnosi do dotychczasowej wiedzy, tym bardziej, że praca mgr Al-Sayadi napisana jest po angielsku. Warto jednak zaznaczyć, że mgr M. Al-Sayadi sięgnęła również do swoich własnych najnowszych zebranych w Jemenie materiałów w dialekcie Ṣan‘y. Praca zawiera zatem wyniki badań terenowych prowadzonych w Jemenie, a także wśród jemeńskich emigrantów, choć dokładniejszych danych o osobach branych pod uwagę nie podano. To samo dotyczy załączonych na płycie CD tekstów – wypowiedzi użytkowników dialektów. Są to bardzo krótkie wypowiedzi – kilkusekundowe – najdłuższa trwa 39 sekund. Dobrze byłoby nawet te skromne przykłady przetranskrybować i dokładniej opisać. Doktorantka nie definiuje ani miejsca ani pochodzenia swoich informantów, a przedstawione na s. 17 pracy informacje są niezwykle ogólnikowe. Szkoda. Mam jednak nadzieję, że Doktorantce uda się jeszcze wrócić i kontynuować podjęte badania.

Rozprawa doktorska mgr Al-Sayadi zawiera ogólny opis fonologii, gramatyki, składni i leksyki mało znanego dialektu Ḥubānu oraz lepiej znanego i opracowanego dialektu Ṣan‘y.

Opis materiałów z dwóch różnych choć zbliżonych dialektów nie do końca jest uzasadniony z metodologicznego punktu widzenia, a w każdym razie z

punktu widzenia tematu rozprawy poświęconej dialektowi Ḥubānu (*Khouban dialect of Yemen...*).

Znacznie lepsze byłoby inne podejście: zestawienie dialektu Ḥubānu z dialektem Ṣan'ī, a to można byłoby uczynić od razu w pierwszej części pracy przy opisie dialektu Ḥubānu. Wiem, że autor ma zawsze pokusę opisać porównywane dialekty a potem je zestawiać, ale z metodologicznego punktu widzenia o wiele lepiej jest zastosować pierwszą metodę. Gdyby Autorka opisywała dwa niezbadane albo mało zbadane dialekty zastosowana metoda byłaby jak najbardziej na miejscu. Tym bardziej że praca powstała po angielsku, przez co odnosi się do międzynarodowego odbiorcy.

Co więcej tytuł rozprawy nie bardzo pasuje do takiej jej treści. Zaprezentowany materiał raczej sugerowałby np. taki tytuł „Studia nad sytuacją językową w Jemenie. Na przykładzie dialektu Ḥubānu i Ṣan'ī”.

Zresztą rozprawa jest swoistą *silva rerum*, zawiera bowiem nie tylko opis dialektu ḥubańskiego i san'ańskiego, ale również opisy sytuacji dialektalnej w Jemenie, ogólne informacje o dyglosji w świecie arabskim, o przełączaniu kodów językowych (code-switching), są też omówione problemy sytuacji politycznej w dzisiejszym Jemenie itd. itp. Imponująca jest wykorzystana literatura do wszystkich tych tematów, choć oczywiście zawsze można, przy tak wielkim zasięgu tematycznym, wskazać na luki. Mnie zabrakło ważnych dla opisu sytuacji w Jemenie takich prac jak W. Diem *Skizzen jemenitischer Dialekte* (1973), czy P. Behnstedt, *Dialect Atlas of North Yemen and Adjacent Areas* (2016), będący kopalnią wiedzy o leksyce i gramatyce jemeńskiej. Większość opisywanych w rozprawie mgr Al-Sayadi zjawisk jest tu przedstawiona.

A więc z jednej strony nadmiar, bo wiele informacji nie za bardzo związanych z językoznawczym opisem dialektu Ḥubānu, a z drugiej niedosyt, bo chciałoby się dowiedzieć więcej o dialekcie i poznać więcej oryginalnych tekstów.

Omawiając dialekty Jemenu, mgr Magdalena Al-Sayadi bywa niekonsekwentna, bo dialekty Suqūṭry (sokotryjski) i mehri Doktorantka raz uznaje za odrębne języki, innym razem za dialekty języka arabskiego. Oczywiście są to odrębne języki i nie należy ich ujmować w ramach dialektologii arabskiej. W językoznawstwie semickim od bardzo dawna istnieje zgoda co do tego, że są to odrębne języki semickie należące do grupy współczesnych języków południowoarabskich o statusie podobnym jak pozostałe dwie grupy: centralna, i etiopska. Język arabski klasyfikowany jest w ramach języków centralnych, natomiast sokotri i mehri – współczesnych południowoarabskich. Dla jasności załączam schemat najnowszej klasyfikacji języków semickich (*The Semitic*

Languages, oprac. S. Weninger, s. 263, Mouton 2011) – w Aneksie, s. 6. Włączanie mehryjskiego czy sokotryjskiego do arabskiego to trochę tak, jak uznanie litewskiego za dialekt języka polskiego.

Uważam, że rozprawa może być opublikowana, choć do druku sugerowałbym istotne zmiany: włączenie zestawień z dialektem Ṣan'y do tekstu o dialekcie ḥubańskim, pominięcie opisu dialektu Ṣan'y (przeniesienie uwag do opisu dialektu Ḥubānu) i dołączenie wybranych nagrań w transkrypcji z objaśnieniami do oddzielnego rozdziału lub Aneksu. Choć nie jestem pewien, czy są to wiarygodne wypowiedzi nosicieli dialektu (którego?).

Mam też trochę szczegółowych uwag o charakterze technicznym.

Transkrypcja powinna być jednolita – może na użytek językoznawców nie-arabistów należałoby zastosować IPA (International Phonetic Alphabet). Tak zresztą postępuje Janet Watson. Dlatego takie różne formy jak Khouban (tytuł) – Xubān (passim) – Xūbān (s. 12) mogą być mylące. Stanowczo nie podoba mi się transkrypcja nazw geograficznych: istnieje polski standard wprowadzony przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych Poza Granicami Rzeczypospolitej przy Głównym Geodecie kraju wykorzystujący również transkrypcję naukową. I tę należy stosować, również w angielskim, choć do przyjęcia są zasady proponowane przez Doktorantkę. Jednak nie są one konsekwentnie stosowane. A termin *linguistic alphabet* jest niejasny. Mgr Al-Sayadi stosuje różne zasady, a więc na przykład: Taiz, Taʔiz i Taʕizz (s. 31), Hadhramout i Ḥaḍramawt (s. 31 i 32), Saʿdah i Ṣaʿadah, Dhamar i Ḍamār (s. 34) itd.

W liście transkrypcyjnej dwa fonemy: ظ i ڏ są omyłkowo transkrybowane jako ɖ.

Nie podoba mi się termin „geminatio” – w arabskim to jednak wzdłużenie spółgłoski, a nie jej geminacja, czyli jej podwojenie czy powtórzenie. Świadczy o tym choćby arabski termin *tašdīd* – „wzmocnienie”, bo gramatycy arabscy zdawali sobie sprawę o fonetycznej funkcji spółgłosek długich.

Nie wydaje mi się, czy wyraz *mitr* ‘metr’ to imię narzędzia (s. 55), nazywanego zresztą „name of implement” wbrew angielskiej tradycji, w której się stosuje termin „noun of instrument” (Ryding, Badawi), co oddaje arabskie *ism al-āla* (w gramatyce W. Wrighta za Casparim jeszcze przetrwała forma łacińska: *nomen instrumenti*). Zresztą angielski termin *name* jest niewłaściwym tłumaczeniem polskiego arabistycznego terminu „imię” oznaczającego imienną część mowy. A przejście wyrazu *mitr* z zestawu u Aš-Šamāriego (s. 123 jego książki) jest chyba bezkrytyczne.

To tylko wybrane przykłady niekonsekwencji, omyłek, ale nie mają one decydującego wpływu na kształt i znaczenie całej pracy. Rozprawa mgr As-

Sayadi ma charakter opisu przedstawiającego mało zbadany dialekt (grupę dialektów) w dziś praktycznie niedostępnym Jemenie. Zachęcałbym jednak Autorkę do dalszej pracy nad tym dialektem i wykorzystaniem rodzinnych (jak rozumiem) kontaktów. Biorąc pod uwagę znaczenie pracy, opowiadam się za dopuszczeniem p. mgr Magdaleny Al-Sayadi do dalszych etapów procesu nadawania stopnia doktora tym bardziej, że jej rozprawa spełnia warunki określone ustawowo.

6 września 2020

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'Dariusz', written in a cursive style.

